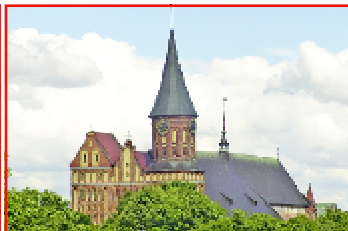




12+

GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 12 (221) grudzień 2014

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.



PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY W „GŁOSIE” 075

Czytelnik trzyma w rękach ostatni w odchodzącym roku numer „Głosu z nad Pregoly”. Jest to odpowiedni czas dla Redakcji, żeby spojrzeć w retrospektywę, jak również w perspektywę, na nasze pismo.

Zerowy numer ukazał się tuż przed Świętem Niepodległości Polski w 1995 roku. Przez te wszystkie lata konsekwentnie wcielał się w życie credo założyciela i pierwszego redaktora „Głosu” profesora Kazimierza Ławrynowicza – *O nas i dla nas*.

Pokonaliśmy długą drogę, rozwijając się i doskonaląc się tak tematycznie, jak i technicznie. Nasza gazeta to niewielkie, a nawet skromne pismo, jednak procesowi tworzenia każdego numeru – od „pióra” do otrzymania odbitki drukarskiej – towarzyszą wszystkie bez wyjątku problemy napotykane przez każde nawet największe ilustrowane czasopismo: szukanie materiałów, plan numeru, korekta tekstów (a czasami też znaczne ich redagowanie, kiedy ilość błędów niektórych słabo władających polskim autorów zmusza nas do wprowadzenia sporych zmian w artykule, i po autorze na końcu artykułu pozostaje jedynie jego nazwisko), obróbka grafiki, jej rozmieszczenie, design i łamanie, uzgodnienie makiety z drukarnią.

Zespół redakcyjny aktywnie współpracuje niemal ze wszystkimi polonijnymi organizacjami obwodu. Najstarsza Polonia – powstała w 1992 roku – to kaliningradzka wspólnota, obecnie nosząca nazwę Autonomia POLONIA. Od 2011 roku zaistniało Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych, a od lat 1990-tych ścisłe kontakty utrzymywała z nami Olga Sołowjowa, która w 2009 roku założyła Klub Miłośników Kultury Polskiej „Szturwal”. Oprócz nich, w Kaliningradzie działa Polskie Centrum Kultury. W obwodzie zarejestrowanych jest sześć organizacji polonijnych: w Bałtyjsku, Gusiewie, Znamieńsku, Oziorsku, Polessku, Czerniachowsku.

Aktywność tych wszystkich organizacji – z

naszego punktu widzenia – jest bardzo różna. Niewielka przestrzeń gazety zajęta jest przeważnie relacjami z życia Autonomii Polonia z Kaliningradu i polonusów z Czerniachowska. Rzadkie stały się publikacje z Bałtyjska i Oziorska, jeszcze rzadziej „uwidoczniają się” Gusiew i Polessk, i nigdy – Znamieńsk. Przy tym te wszystkie organizacje regularnie otrzymują każdy numer „Głosu”, który Redakcja kolportuje za pomocą Konsulatu Generalnego RP.

Wszystkie – nie tylko polonijne – kulturalne wydarzenia regionu znajdują odzwierciedlenie w gazecie.

Cała Polonia Kaliningradu i obwodu jest bardzo różnorodna – co do ilości członków, poziomu polszczyzny, treści i aktywności swojej działalności. Są wewnątrz- i międzypolonijne sprzeczki i rywalizacje, nie zawsze nieszkodliwe. Jednak ten patchwork łączy nasze pismo, na łamach którego pojawiają się informacje ze wszystkich źródeł polonijnych regionu.

Jesteśmy atrakcyjni dla Polonii pod względem przyjmowania wszystkich bez wyjątku materiałów, w tym graficznych, kiedy czasami na 8 lub 12 stronach jednego numeru potrafimy umieścić nawet do 80-100 zdjęć! Dla specjalisty designera-lamacza (DTP) to ogromny trud i obciążenie. Analogiczne sytuacje w innych pismach nie są nam znane. Staliśmy się profesjonalnym czasopismem w pełnym kolorze, zgodnie ze wszystkimi wymaganiami druku off-setowego.

Jesteśmy w stałym kontakcie z Konsulatem, zdobyliśmy autorytet jako wydawnictwo polonijne, i ten autorytet nie powstał z niczego. Jest to wynik wieloletniej, żmudnej pracy. Zostaliśmy laureatem tak zwanego przez nas Oscara – brązowej statuetki w kształcie Polski na postumencie, „Za

zasługi gazety dla kaliningradzkiej Polonii.” Otrzymaliśmy tę nagrodę z rąk Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie Marka Górkowskiego w grudniu 2012 roku.

Czasy się zmieniają, odnawia się skład Konsulatu, przychodzą nowe problemy również dla nas. Główna idea Kazimierza Ławrynowicza – gazeta o nas i dla nas – po 19 latach swojego istnienia również potrzebuje zmian, tak zwanej korekty, w wyniku współczesnych realiów komercyjnych.

Gazeta to towar, który trzeba realizować. Mówiąc o rozszerzeniu obszaru rozprzestrzeniania pisma, należy pamiętać, że zainteresowanie gazetą będzie się utrzymywać jeżeli będzie ona poruszać nie tylko tematy polonijnych imprez z ich pieśniami i tańcami. Nasza cała gazeta jest w całości reklamą Polski.

Dziś coraz częściej możemy słyszeć niepokojące prognozy o dalszym losie drukowanych mediów. Ryzykując tym, że możemy być odebrani jako zacofańcy lub nieмотywowani optymiści, powiemy jednak „To nie jest tak”.

To prawda, że wiele drukowanych mediów umieszcza swoje wersje elektroniczne w Internecie albo w ogóle nie tworzą wersji drukowanych. Ten proces jest nieunikniony – operatywność informacji w sieci jest o wiele wyższa. Lecz jeśli jest to dobre wydanie, nad którym pracowali prawdziwi profesjonalści, a materiał wizualny uzupełniony jest adekwatnym tekstem, to rezultatem tej pracy jest pełnowartościowe drukowane dzieło, które pod wieloma względami przewyższa każdy inny sposób podania informacji. Byłoby to wydanie albumowe, i my dążymy do tego ideału.

Krótko mówiąc, od czasów Jana Gutenberga, czyli od 1440 roku, który uważa się za rok powstania europejskiego drukarstwa, pismo drukowane było, jest i będzie.



Redakcja „Głosu z nad Pregoly” życzy wszystkim Czytelnikom oraz ich rodzinom zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia. Niech nowo narodzony Pan napelni Wasze serca wiarą, miłością i nadzieją! Do siego roku!



Zaduszki w Czerniachowsku

Chopin
«Dom Polski»
Czerniachowski



*Smutek to jest mrok po zmarłych tu,
ale dla nich są wysokie, jasne światy.
Zapal świeczkę. Westchnij. Pacierz żmów.
Odejdź pelen jasności skrzydlatej.*

W Czerniachowsku członkowie „Domu Polskiego” im. F. Chopina co roku 2 listopada w Dzień Wszystkich Wiernych Zmarłych odwiedzają nie tylko groby krewnych ale i tych,



Wspólna modlitwa

którzy oddali swoje życie za polskość. W Dzień Zaduszny nasza drużyna harcerska „Zarzewie” wraz z komendantką Ireną Safronową wyjeżdżała na cmentarz wojskowy, gdzie pochowani zostali żołnierze polegli podczas II wojny światowej, - by zapalić znicze i złożyć kwiaty i wianki na znak naszej pamięci.

Nie zapominamy także o tych, którzy zostali zamordowani w byłym hitlerowskim obozie Hohenbruch i opiekujemy się pomnikiem, poświęconym tragicznemu wydarzeniu polskiej historii. Pamiętajmy o miejscach, w których spoczywają niekiedy bezimienne polskie ofiary wojen i represji.

Właśnie po to dorośli i dzieci (22 osoby) „Domu Polskiego” w Czerniachowsku na czele z prezesem naszej Polonii i prezesem Rady Polonijnej Obwodu Kaliningradzkiego Ireną Korol oraz oj-

cem Pawłem Dypką, który reprezentował Rzymsko-Katolicką Parafię Czerniachowską, 2 listopada odwiedzili miejsce byłego obozu Hohenbruch



Złożenie kwiatów

i po wspólnej modlitwie zapalili znicze i postawili kosze z kwiatami, zrobione własnoręcznie przez dzieci naszej Polonii.

Irena Safronowa Foto: Paweł Rusiecki

Święto Niepodległości w Czerniachowsku i Kaliningradzie

*„Ojczyzna to wielki
zbiorowy obowiązek”.*

Cyprian Kamil Norwid

11 listopada członkowie Czerniachowskiej Polonii spotkali się w gabinecie języka polskiego, aby wspólnie uczcić 96 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uczyniliśmy ten dzień refleksją nad historią i współczesnością naszej Ojczyzny. Spróbowaliśmy inaczej niż zwykle przyjrzeć się Polsce. Dzieci i młodzież recytowały polskie wiersze i śpiewały pieśni patriotyczne, w których jak w lustrze odbiły się losy polskiego narodu. Z tego powodu uroczystość rozpoczęła się od powstania i odśpiewania hymnu narodowego.

To wielkie Święto zostało upamiętnione też tym, że piętnastu członków „Domu Polskiego” zostało zaproszonych na przyjęcie z okazji 11



Na przyjęciu z Danutą Walensą

Listopada, zorganizowanego przez Marcina Nosala, Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie. Na tym przyjęciu zgromadzili się polonusi z Bałtyjska, Kaliningradu, Ozijska, Polesska, Gusiewa. Przyjemną niespodzianką tego wieczoru była obecność małżonki lidera Solidarności Lecha Wałęsy – Danuty Wałęsy.

Ciekawe jest to, że 25 października odbyło się Forum Polonijne, zorganizowane przez „Dom Polski” w Czerniachowsku, w ramach które-

go odbył się Festiwal filmów polskich i jako pierwszy obejrzeliśmy film „Wałęsa. Człowiek z nadziei”, dzięki któremu nam się udało udoskonalić

wiedzę o Rodzinie Lecha Wałęsy i o tym, jak ważną rolę w jego życiu i działalności odegrała jego żona. Mieliliśmy możliwość porozmawiać z panią

Danutą na temat filmu i ruchu Solidarności.

Chcę podkreślić, że takie spotkania nie tylko łączą wspólny język i świadomość naro-



Z Konsulem Generalnym Marcinem Nosalem i jego małżonką



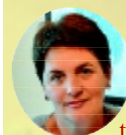
Z Państwem Konsuli Grażyną i Jerzym Kostrusiak

dową, ale i pragnienie utrzymania tradycji i obyczajów.

Dziękujemy w imieniu członków SP „Dom Polski” Czerniachowska panu Marciniowi Nosalowi, Konsulowi Generalnemu RP za zaproszenie i możliwość wspólnego świętowania Dnia Niepodległości. *Irena Safronowa*

Foto: Konsul Jerzy Kostrusiak

Warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego od autorów podręczników „Polski Krok Po Kroku” w Kaliningradzie



Każdy lektor języka polskiego jako obcego ma do wyboru kilkadziesiąt różnych podręczników języka polskiego dla obcokrajowców, ale zawsze podczas przygotowania programu nauczania stoi przed wyborem – jaki mam wybrać podręcznik akurat dla tej grupy? **15 listopada** w Szkole Językowej Ekspert przy ul. Hendla 5, odbyły się warsztaty, w



Wspólne zdjęcie nauczycieli Autonomii Polonia z Iwoną i Tomaszem Stępek

których doskonalili swoją wiedzę między innymi nauczyciele Autonomii „Polonia” i członkowie Stowarzyszenia Nauczycieli Polonijnych „Otwarta Książka”. Iwona i Tomasz Stępek specjalnie przyjechali z Krakowa, żeby opowiedzieć o możliwościach wykorzystania różnych metod nauczania, umieszczonych w podręcznikach ich autorstwa oraz platformy internetowej dla studentów i nauczycieli.

Warsztaty zostały prowadzone na takim wysokim poziomie i były na tyle ciekawe, że trudno było uwierzyć, że już nadśledził czas pożegnać się. Każdy chętny mógł otrzymać imienny autograf od pani Iwony na swoim egzemplarzu podręcznika lub materiałów dydaktycznych.

Marina Bobrowska

Foto: Julia Romancowa



Coroczna Narada prezesów w Petersburgu



Od lat Autonomia „Polonia” należy do członków Federalnej Autonomii Polaków „Kongres Polaków w Rosji”, dlatego w dniach 2-3 listopada 2014 roku Prezes Autonomii Helena Rogaczykova uczestniczyła w corocznej naradzie prezesów w Petersburgu.



Na pytania odpowiada Prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Longin Komołowski

W ramach dwudniowego posiedzenia omówiono bardzo ważne tematy, m.in. planowanie działalności polonijnej na rok 2015, edukacja i wychowanie dzieci i młodzieży w organizacjach polonijnych Rosji, procedura napisania projektów na dofinansowanie działalności polonijnej, wspólne przedsięwzięcia w roku 2015. Na

pytania zebranych odpowiedzieli przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Petersburgu, reprezentujący również Ambasadę RP w Moskwie oraz Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski.

Helena Rogaczykova
fot. autora



11 listopada - Święto Niepodległości Polski



Historia Polski jest pełna wydarzeń

mowane już w roku 1919 pierwsze próby uczynienia z tego dnia



Kwiaty i życzenia od Autonomii „Polonia”

i wielkich dat. Szczególne miejsce zajmuje Święto Niepodległości, które Polonia z całego świata obchodzi razem z Polską i Polakami 11 listopada.

Losy 11 listopada jako święta narodowego według zagadnień niektórych historyków można uznać za symboliczne dla najnowszej polskiej historii. Dzień ten jako rocznica przekazania w 1918 roku przez Radę Regencyjną władzy uwolnionemu z niemieckiego więzienia Józefowi Piłsudskiemu był z oczywistych względów lansowany jako święto właśnie przez obóz skupiony wokół Marszałka. Jednak podej-

scenia Polski, noblisty i lidera Solidarności. **13 listopada br.** Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marcin Nosal razem z małżonką zaprosił przedstawicieli polonii obwodowej.

Wśród zaproszonych do pięknej sali w restauracji „Rezydencja Królów” gości znalazła się m.in. 25-osobowa grupa najbardziej aktywnych członków Autonomii „Polonia”. Na ręce Konsula Generalnego razem z życzeniami z okazji Święta Niepodległości nasi przedstawiciele na czele z Prezesem Heleną Rogaczykową złożyli pachnący bukiet czerwonych róż, które symbolizowały wolność

pięknego kraju, częścią którego jesteśmy i my. Każdy członek naszej Autonomii miał przypięty do swojego ubrania białoczerwony kotylion. Umieszczony obok serca ten skromny znak przynależności do Polski był dla nas wyjątkowo ważny – jest znakiem niezmiętności dumy z kraju naszych przodków. Po przywitaniu zebranych gości i przemówieniu Konsula Generalnego słowo zabrała pani Prezydentowa. Jej słowa trafiły do serca każdego z obecnych na tej sali.

A potem każdy chciał chociażby chwilę porozmawiać z taką niezwykłą kobietą i oczywiście zrobić na pamiątkę wspólne zdjęcie. Członkowie naszej Autonomii również otrzymali zgodę na wspólne zdjęcie z Panią Wałęsą, Konsulem Generalnym Panem Marcinem Nosalem z małżonką i Panią Konsul Grżyną Kostrusiak. A później do członków naszej Autonomii „dołączyliśmy” większość z konsulów, wręczając w prezencie nasze kotyliony. Byliśmy jak zawsze jedną dużą polską rodziną, która zawsze będzie zjednoczona.

Swietłana Sarapulcewa
Foto: Eldar Churszudow



Danuta Wałęsa składa życzenia

oficjalnego święta narodowego, spotkały się z wielkim oporem innych sił politycznych i spełży na niczym. Święto Niepodległości Polski powstawało stopniowo.

W tym roku to święto zostało uhonorowane obecnością wyjątkowego gościa – Pani Danuty Wałęsy, żony byłego Prezy-



Ciekawa rozmowa członków Autonomii z Danutą Wałęsą



Wspólne pamiątkowe zdjęcie



Danuta Wałęsa z wizytą w Obwodzie Kaliningradzkim

Żona byłego Prezydenta RP Lecha Wałęsy gorąco przyjmowana przez różne środowiska.



W dniach 12 – 14 listopada, na zaproszenie Konsula Generalnego RP Pana Marcina Nosała, przebywali w Kaliningradzie Pani Danuta Wałęsa oraz jej asystent Pan Piotr Adamowicz.

Głównymi celami wizyty było uświetnienie otwarcia polskiego dnia na jubileuszowym, X Festiwalu Filmów Państw Unii Europejskiej oraz udział w spotkaniu z Polonią z okazji Święta Niepodległości. Zgromadzeni w kinie „Zaria” widzowie owocnie odebrali wystąpienie Pani Danuty Wałęsy przed pokazem filmu „Wałęsa. Człowiek z nadziei”. Nasi goście zostali również bardzo ciepło przyjęci na spotkaniu polonijnym.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także spotkania z młodzieżą kaliningradzkiego Gimnazjum nr. 40 (przybyło ponad 350 ucz-



Jantarny

niów) oraz wydziałów humanistycznych Uniwersytetu im. I. Kanta (z udziałem blisko 200 studentów). Pytaniom nie było końca, a szczerze – często nie pozbawione nuty humoru – wypowiedzi niemal każdorazowo nagradzano oklaskami. Warto nadmienić, że podczas wizyty w Gimnazjum nr. 40 nasi goście zapoznali

się również z ciekawą wystawą, prezentującą 20 lat nauczania języka polskiego w tej szkole (w jej uroczystym otwarciu 6 listopada uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miejscowych i korpusu dyplomatycznego, a okolicznościowe przemówienie wygłosił Konsul Generalny RP, Pan Marcin Nosal).

Obok wymienionych spotkań Pani Wałęsa udzieliła jeszcze trzech wywiadów (dla TV „Kaskad”, radia GTRK oraz miesięcznika polonijnego „Głos znad Pregoly”). Goście odwiedzili także polską parafię katolicką, Muzeum Bursztynu i Sobór Katedralny. Dzięki uprzejmości administracji miasta Jantarny Pani Danuta Wałęsa z zainteresowaniem obejrzała także miejsce wydobywania bursztynu oraz proces obróbki tego kamienia.

Ryszard Sosiński

<http://www.kaliningrad.msz.gov.pl>

Konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Pragniemy pokoju na całym świecie”



Już od 32 lat, tj. od 21 października 1982 roku, na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pokoju ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Poprzez tę inicjatywę Organizacja Narodów Zjednoczonych zachęca wszystkie kraje i narody do niestosowania przemocy i zawieszania broni, aby wspólnie budować ideę pokoju na świecie. ONZ proponuje ponadto obchodzić ten niezwykle dzień poprzez organizowanie kampanii edukacyjnych, służących podnoszeniu świadomości społeczeństwa na tematy związane z problemami naszego świata.

Konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Pragniemy pokoju na całym świecie” organizowany jest w ramach maratonu społeczno-kulturalnego „Dzień Pokoju”, który odbywa się już trzeci rok z rzędu w obwodzie kaliningradzkim, w dniach 21 września – 30 października.

Główne cele konkursu to umacnianie przyjaźni między narodami oraz wspieranie tolerancji, równości i pokoju, promowanie twórczego podejścia do procesu utrzymywania pokoju na Ziemi oraz wyławianie i wspieranie młodych talentów. Organizatorem konkursu jest Kaliningradzka Dziecięca Regionalna Organizacja Publiczna „Artbiuro 39” przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Obwodu Kaliningradzkiego, Ministerstwa

List z podziękowaniem otrzymała Swietłana Maksimowa



Otwarcie konkursu. Centrum Dzieci i Młodzieży „Przy Komsomolskiej”



Rozwoju Regionalnego i Polityki Wewnętrznej Obwodu Kaliningradzkiego, Ministerstwa Polityki Społecznej Obwodu Kaliningradzkiego, Kaliningradzkiej Regionalnej Fundacji na Rzecz Pokoju, Komisji Edukacji przy Urzędzie Miasta Kaliningrad oraz Regionalnej Autonomicznej Instytucji

Nagroda dla Jekateriny Galanskiej



tucji Oświatowej na Rzecz Kształcenia Uzupełniającego Dzieci (MAOU DOD) Centrum Dzieci i Młodzieży „Przy Komsomolskiej”.

W konkursie plastycznym „Pragniemy pokoju na całym świecie” zaprezentowano ponad 250 prac z całego obwodu kaliningradzkiego, między innymi z Sowiecku, Pionierskiego, Bałtyjska i Kaliningradu. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 3 listopada 2014 r. w Bibliotece Dziecięcej im. Jurija Iwanowa przy ul. Leonowa w Kaliningradzie.

Pracownia malarska „Wesołe farby” (działająca

przy autonomii „Polonia”) zaprezentowała 15 prac wykonanych w różnych technikach przez dzieci w wieku od 9 do 15 lat. Nagrodę w kategorii od lat 15 do 16 zdobyła Jekaterina Galanskaja. Zwycięzcy konkursu otrzymali prezenty wręczone przez przedstawiciela Kaliningradzkiej Regionalnej Fundacji na Rzecz Pokoju, prezesa zarządu Wiktora Gołubiewa, oraz członka zarządu i dyrektora „Artbiuro 39” Tatianę Muzykan-tową.

Listy z podziękowaniami otrzymali również kierownicy i specjaliści „Kaliningradzkiego Scenralizowanego Systemu Bibliotecznego”, którzy z pomocą bibliotek miejskich przygotowali dla dzieci i młodzieży wiele atrakcji, a także prowadzący zajęcia w pracowniach twórczych działających na terenie obwodu (w tym między innymi Swietłana Maksimowa) oraz wolontariusze i wiele innych osób zaangażowanych w to niezwykle przedsięwzięcie.

Ceremonia wręczenia nagród przebiegała w bardzo pozytywnej atmosferze, a całemu wydarzeniu towarzyszyły między innymi wspaniałe koncerty w wykonaniu dzieci ze szkoły muzycznej im. P. Gliera oraz Centrum Dzieci i Młodzieży „Przy Komsomolskiej”. Organizatorzy dołożyli ponadto wszelkich starań, aby w sercach dzieci pozostawić miłe wspomnienia związane z konkursem.

Swietłana Maksimowa

Foto: Natalia Galanskaja



POLONIA
KALININGRAD

Praca J. Galanskiej



WYWIAD MIESIĄCA

Danuta Wałęsa: Szczęście człowieka polega na tym że jak się ma jakieś marzenia, to trzeba te marzenia spełniać.

Dzięki Konsulatowi Generalnemu RP, udało nam się spotkać z przebywającą kilka dni w naszym mieście panią Danutą Wałęsą, która zgodziła się udzielić wywiadu naszemu pismu. W przytulnej sali hotelu „Kaiserhof” na spotkaniu z panią prezydentową byli obecni: konsul Ryszard Sosiński, docent Katedry Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej Instytutu Nauk Humanistycznych BFU im. I. Kanta dr Larysa Kołobkova, szef-redaktor „Głosu znad Pregoly” Aleksandra Ławrynowicz i dziennikarz współpracujący z „Głosem” Walerij Sklarow.

Witamy Panią w Kaliningradzie. Pani Danuto, jesteście bardzo zadowoleni, że odwiedziła Pani nasze miasto. Podoba się Pani u nas? Co Panią tutaj sprowadziło?

- Przyjechałam do Kaliningradu na zaproszenie Konsula Generalnego w związku z obchodami Święta Niepodległości w Polsce. Chciałam się spotkać z kaliningradzkimi Polakami. Wczoraj byłam na bardzo miłym spotkaniu przy okazji otwarcia „Polskiego Dnia” na Festiwalu Filmów Państw UE. Kaliningrad to bardzo fajne miasto, wiele takich podobnych miast jest w Polsce.

W swojej książce „Marzenia i tajemnice” Pani żałuje, że Pani mąż zbyt mało czasu poświęcał swojej rodzinie. Jak Pani myśli, czy gdyby pod tym względem było inaczej, mógłby zostać tym Wałęsą, którego zna cały świat?

- Rzeczywiście, gdyby mój mąż był innym człowiekiem, nie zrobiłby tego, co mu się udało zrobić. To prawda. Ale gdyby nie miał takiej żony, jak ja, to też by tego nie osiągnął. Do tego potrzebował naprawdę bardzo dużo sił i cierpliwości, żeby to wszystko pokonać, wszystko pogodzić ze sobą. Proszę zrozumieć, w tej książce nie skarżę się. Po prostu



opisałam życie polskiej rodziny, takie, jakie było w tamtych czasach komunizmu i walki.

Czym według Pani jest polska rodzina?

- Teraz są wspiane czasy. Jak mówi mój mąż – globalizacja. Wszyscy jesteśmy jakby jednym narodem. My mieszkamy w Polsce, Państwo mieszkają w Rosji, to nie ma znaczenia. Możemy jeździć z jednego kraju do drugiego. Po zmianach, które zaszły w Polsce, aby zachować wartości polsko-rosyjskie, musimy zadbać o kontakt między tymi dwoma narodami.

Pani mówi jak polityk...

- Nie lubię polityków. Pan uważa, że mówię jak polityk. Po prostu mam takie marzenia i chciałabym, żeby tak było. A politycy powinni mieć chęć i władzę, żeby to urzeczywistnić. Ja mówię o tym, co ja bym chciała widzieć, ale nie mam władzy, żeby to zrealizować, a politycy mają władzę i właśnie mogą zrobić tak, żeby Rosjanom i Polakom żyło się lepiej.

A teraz pytanie niepolityczne, z innej beczki. Czy może Pani porównać rosyjskie i polskie kobiety? Co, Pani zdaniem, charakteryzuje jedne i drugie?

- One są bardzo podobne! Nie widzę żadnej różnicy.

Jeszcze jedno pytanie. Jaki jest Pani stosunek do małżeństw jednopłciowych? Wyjaśniam. Większość

prawosławnych Rosjan, jak i katolików w Polsce uważa: oficjalne pozwolenie zawarcia ślubów jednopłciowych jest legalizacją rozpusty.

- Osobiście jestem przeciwno małżeństwom jednopłciowym. Jednak nie chciałabym się wypowiadać na ten temat.

Porozmawiajmy o Pani mężu. Nie ma w Gdańsku osoby, która by nie знаła państwa Wałęsów. Jak Pani uważa, czy działalność prezydenta Lecha Wałęsy jest wysoko ceniona przez Polaków, czy nie?

- Wałęsę znają nie tylko w Gdańsku. Polacy lubią chwalić się swoimi znakomitościami (*uśmiech*). Może to z tego wynika. Wałęsę znają nie tylko w Polsce, lecz za granicą gdziekolwiek Państwo pojadą. Pan konsul może potwierdzić, że w każdym zakątku jak mówisz Polska, to od razu przypominają Wałęsę. Mogę powiedzieć, że większa część Polaków docenia jego rolę. Znajdą się tacy, którzy są przeciw, ale tak będzie zawsze. Cokolwiek zrobi człowiek, zawsze ktoś będzie przeciw. Większość docenia jednak ten fakt, że wszystko bardzo się zmieniło, pojawiło się więcej możliwości, kontaktów z innymi narodami. Politycy zazdroszczą sobie nawzajem, dlatego mówią, że Wałęsa miał duże możliwości i mógł zrobić więcej. Ale społeczeństwo docenia go.

Polacy mieszkający poza granicami Polski starają się zachować tradycje polskie: kuchnię i stroje, uczą się historii Polski. Czy Pani zdaniem możliwe jest, będąc poza Polską, zachować polskość? Czym dla Pani jest polskość?

- Obserwując Polonię na wczorajszym spotkaniu, zauważyłam, że mimo że mówią, że mają korzenie polskie i są Polakami, wolą jednak mówić między sobą po rosyjsku i trudno w tej sytuacji przenieść polski duch do Rosji. Mnie się wydaje, że każdy na swój sposób chce wykazać tę polskość. Ale moim zdaniem język polski powinien być na pierwszym miejscu.

Rozumienie języka daje poczucie tej duchowości. Wczoraj byłam również w kościele polskim i ksiądz opowiadał, że starsze pokolenie Polaków nie chce się modlić w języku rosyjskim tylko po polsku. Ale przecież te starsze osoby też między sobą rozmawiają po rosyjsku.

Jak Pani sądzi, na czym polega szczęście człowieka?

- Szczęście człowieka polega na tym że jak się ma jakieś marzenia, to trzeba te marzenia spełniać.

Nadchodzi Boże Narodzenie. Jakie potrawy w tym roku będą u Pani na wigilijnym stole?

- W Polsce przede wszystkim jest to barszcz czerwony, uszka z grzybami i pierogi z kapustą. Oczywiście ryba. To są ulubione polskie potrawy na święta. A jak coś zostanie, to i na drugi dzień można zjeść.

Rozmawiali A. Ławrynowicz i W. Sklarow Foto: W. Sklarow



D. Wałęsa i A. Ławrynowicz



Festiwal Kultur Narodowościowych jest Cool!



Wszyscy jesteście różni, ale bardzo do siebie podobni, choć różnimy się od siebie, jak dwie krople czystej wody” (W. Szymborska). W czym jest różnica? Kolor włosów, skóry, rysy twarzy, wzrost? Najważniejsze co jest w ludziach i co czyni ich podobnymi do siebie jest dusza, jej potrzeby i wieczne wartości duchowe, takie jak na przykład dobro i miłość do wszystkiego wspaniałego.

Kultura jest częścią tego wspaniałego. Właśnie dlatego zebraliśmy się **1 listopada** w gościnnym Pałacu Kultury Pracowników Transportu Kolejowego w Kaliningradzie, aby uczestniczyć w Międzynarodowym Festiwalu Kultur Narodowościowych, który już stał się dla nas tradycją.

W ramach Festiwalu były przedstawione stoiska 18 narodowości z Obwodu Kaliningradzkiego. Wszyscy chętni mogli poznać się ze strojem narodowym, przedmiotami sztuki dekoracyjno-stosowanej, spróbować



Prezentacja wszystkich narodowości na scenie Pałacu kultury Kolejarzy

i wręczenie nagród przedstawicielom różnych narodowości.



Helena Rogaczykova śpiewa wyjątkowo ładnie

W imprezie wzięło udział ponad 500 ludzi – artyści i twórcze zespoły Narodowościowo-Kulturalnych Autonomii regionu, przedstawiciele różnych diaspor.

Przygotowaliśmy się dobrze! Kaliningradzka Autonomia POLONIA zaprezentowała na Festiwalu występy taneczne i piosenne w wykonaniu zespołu „POLSKA”. To było niezwykle – taniec ludowy Koseder wyglądał jak przedstawienie teatralne: ze

swoją dekoracją, rekwizytami a nawet piosenką. Wyśmienita piosenka Maryli Rodowicz „Wsiąść do pociągu” w wykonaniu Heleny Rogaczykowej wzbudziła prawdziwą bombę emocji. Na podziw i gromkie brawa zasłużył sobie zespół polonijny! Prezes MNKA „POLONIA” Helena Rogaczykova otrzymała Dyplom.

Stoisko nasze pięknie udekorowane, kolorowe, przyciągało i zachwycało uczestników i gości Festiwalu! Przedstawiliśmy przepyszne dania kuchni polskiej: bigos, kanapki różnego rodzaju, serniki, pierogi, naleśniki nadziewane, rurki z kremem ... nie sposób wymienić wszystkich! Ale dziś królował bigos!

Dużo ludzi stało w kolejce zwabieni aromatem bigosu, żeby spróbować tego boskiego dania i westchnąć z rozko-



Polski stół od Autonomii Polonia



Nasi goście



Zespół P.O.L.S.K.A. Tańczymy i śpiewamy z zapałem.



Czy to taniec, czy przedstawienie teatralne

tradycyjnych dań kuchni narodowych.

Kulminacją święta został występ zespołów twórczych

dycje regionów polskich, organizowaliśmy majster-klas polskiego tańca ludowego. To była taka miła rozrywka.

Dekorowanie stołu



Lubicie odpoczywać na wesole? Zatem, prosimy do naszego stoiska!

Nic nie trwa wiecznie, wszystko kiedyś się kończy! Nadszedł czas na pożegnanie!

Festiwal Kultur kiedyś spowodował pojawienie się ciekawego pomysłu stworzenia albumu o historii Autonomii POLONIA, który stał nie tylko świetną pamiątką dla wszystkich członków PO-

szy! Palce lizać! Jak wy, Polacy, gotujecie te kapustę, że jest nieprawdopodobnie smaczna? – pytali mnie goście. Uśmiechałam się, - To tajemnica naszej “czarownicy kulinarnej” pani Janiny Bondarik! Pokazaliśmy obyczaje, tra-

LONII, ale i jego kolorową kroniką. Jest dużo ciekawych pomysłów, ale najważniejsze żeby utrzymać intrygę oczekiwania na nowe święto.

Ludmila Snigurowa

Foto: E. Churszudow i KROO Zjednoczenie Młodzieży Rosji

Narada w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie

W dniu **25 listopada br.** w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyła się Narada Prezesów wspólnot polonijnych obwodu kaliningradzkiego. W Naradzie również wzięli udział Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marcin Nosal, Konsul ds. Polonii Grażyna Kostrusiak oraz szef-redaktor gazety polonijnej „Głos Znad Pregoly” Aleksandra Ławrynowicz. W trakcie posiedzenia zostały omówione tematy działalności projektowej na rok 2015, plany na następny rok, problemy prasy polonijnej, odbyły się wybory prezesa i wice prezesa Rady Polonijnej na kolejny rok. Podczas przywitania zebranych prezesów Konsul Generalny podziękował wszystkim prezesom za dotychczasową działalność polonijną, wyraził nadzieję na kontynuację działalności polonijnej, skierowanej na promowanie polskiej kultury, kultywację języka polskiego i podtrzymywanie polskich tradycji wśród członków polonii.

Pan Konsul również poruszył tematy wprowadzenia kluczowych zmian w regionalnej prasie polonijnej, m.in. wydanie dwujęzycznej wersji gazety

„Głos Znad Pregoly”, co pozwoli zwiększyć liczbę czytelników i zainteresowanie działalnością Polonii w naszym regionie i w Polsce. Pani Konsul Grażyna Kostrusiak zaproponowała przejście na wersję elektroniczną tegoż miesięcznika od początku roku 2015.

Prezes Rady Polonijnej Irena Korol wygłosiła sprawozdanie swojej działalności za rok 2014. Następnie przedstawiono plany działalności poszczególnych organizacji polonijnych, na podstawie których zostanie ułożony wspólny roczny plan najważniejszych przedsięwzięć polonijnych w obwodzie kaliningradzkim. Po czym każdy z obecnych na posiedzeniu prezesów wygłosił swoją opinię oraz swoją propozycję na kandydaturę Prezesa na kolejny rok. Otwartym głosowaniem z niewielką przewagą Prezesem Rady polonijnej na rok 2015 została wybrana Irena Korol (Czerniachowski). O jeden głos mniej otrzymała Natalia Kidiajkina (Ozierski), która została wybrana Wice prezesem. Kolejne posiedzenie Rady zaplanowano na wiosnę 2015 roku.

Redakcja



DO NOWEGO JORKU PRZEZ ... SYBERIĘ!



W Muzeum Obwodowym Historii i Sztuki w Kaliningradzie z sukcesem odbyła się wystawa zdjęciowa oraz koncert Romualda Koperskiego „O Rosji z miłością: Syberia oczami Polaka”. Spotkanie poprowadził Konsul RP w Kaliningradzie Ryszard Sosiński.

Romuald Koperski to niesamowity człowiek. Jest również podróżnikiem, jednym z pionierów wypraw samochodowych na Syberię, pilotem, pianistą, pisarzem, dziennikarzem, fotografem, a także autorem książek „Pojedynki z Syberią”, „Przez Syberię na gapę”, „1001 Obrazów Syberii”. Oprócz tego Koperski to organizator dwóch rajdów samochodowych „Transsyberia” (w tym między innymi najdłuższego na świecie 39-dniowego rajdu „Transsyberia Gigant” długości 30.000 km trasy od Atlantyku do Pacyfiku i z powrotem).

Teraz autor już ma za sobą dziesiątki ciekawych wypraw badawczych, a zaczęło się to wszystko

od tego, że 20 lat temu ze Szwajcarii, gdzie wtedy Romuald Koperski pracował jako muzyk, postanowił dostać się samochodem do... Nowego Jorku. A jak to zrobić najszybciej, poruszając się na lądzie? Tylko przez Syberię! Mimo to, że „znający się” lu-



R. Koperski z Głosem (w centrum). R. Sosiński (od prawej), S. Jakimow (od lewej)

dzie odradzali: Jak można jechać przez Rosję? Przecież pozostaniesz tam na zawsze! – Teraz dzielny Polak tylko się śmieje ze sceptyków. A Rosję i jej mieszkańców, ludzi różnych narodowości, pokochał z całego serca.

W 2010 roku Romuald Koperski ustanowił rekord, który został zapisany w Księdze Rekordów Guinnessa, w najdłuższym graniu na instrumencie muzycznym. Koncert trwał dokładnie 101 godzin 8 minut i 3 sekundy.

I właśnie ten utalentowany Polak z pobliskiego Gdańska odwiedził Kaliningrad, przy czym, w przeciwieństwie do Syberii – po raz pierwszy w życiu. Na scenie muzeum Romuald Koperski nie ustanowił żadnych rekordów. Koncert rozpoczął się od



Romuald Koperski i jego książki

wykonania na fortepianie popularnych utworów rosyjskich kompozytorów „Czarne oczy”, „Ciemna noc”, „Amurskie fale” i inne, natomiast pianista skończył jak prawdziwy Polak wykonując słynny temat Bogdana Kuryłowicza z filmu „Polskie Drogi”.

Na spotkaniu autor przedstawił swoje książki o Syberii na razie w języku polskim. Jednak dyrektor muzeum Siergiej Jakimow wyraził opinię, że należy koniecznie przetłumaczyć je na język rosyjski.

To owocne spotkanie zostało zorganizowane (uwzględniając ochłodzenie stosunków między sąsiadami z powodu wydarzeń na Ukrainie) w celu wzmocnienia rosyjsko-polskiej przyjaźni, przez Fundację Pomocy Rosyjsko-Polskim Więziom Kulturalnym Romualda Koperskiego, Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury w Gdańsku i Muzeum Obwodowe Historii i Sztuki w Kaliningradzie przy współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Kaliningradzie.

Dmitrij Osipow fot. autora Tł. R. Zinowjewa

Wystawa z Mazur w kaliningradzkiej Galerii Artystycznej

W kaliningradzkiej Galerii Artystycznej 14 listopada odbyło się otwarcie wystawowej ekspozycji ludowego twórcy Aleksandra Słomińskiego, rzeźb i obrazów ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie.



Powitała zgromadzonych mieszkańców Kaliningradu, przedstawicieli polonii kaliningradzkiej, liczną delegację MKL w Węgorzewie dyrektor kaliningradzkiej Galerii Artystycznej Galina Zabołockaja, zaznaczając fakt poszerzenia kontaktów kaliningradzkiej Galerii Artystycznej z polskimi instytucjami Muzealnymi. Dotychczas w miejscowa publiczność w pomieszczeniach Galerii miała możliwość oglądania dzieł ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Również z krótkim przemówieniem w imieniu Ministerstwa Kultury Obwodu Kaliningradzkiego zwrócił się do obecnych Nikołaj Pietierow.



J. Żolnierowicz-Jewuła, A. Babiak-Owad, M. Stępiak (MKL) oraz G. Zabołockaja

Przedstawiła ekspozycję kurator wystawy Anna Babiak-Owad z ramienia Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Otwierana obecnie ekspozycja jest dosyć niezwykła: autorem prac nie jest rzeźbiarz zawodowy, lecz człowiek o którym się mówi „prawdziwy mistrz ludowy”. Aleksander Słomiński, urodzony w 1885 roku, pochodził z terenów obecnie nazywanych polskimi Kresami. Pracował w wielu zawodach: jako kowal, stelmach, cieśla i stolarz. We wsi nazywany był „wioskowym majstrem”. W wieku 86 lat Słomiński zaczął rzeźbić swoje drewniane figurki i malować na szkle. Ludowy artysta poświęcił rzeźbie ostatnie trzy lata życia. Najpierw nierozumiany przez najbliższych, został doceniony przez kolekcjonerów prywatnych oraz środowisko muzealników w Polsce i za granicą.



Anioł stróż i książka dziekan Austrii

Prace Aleksandra Słomińskiego zaliczane do nurtu nazywanego sztuką naiwną lub prymitywizmem, są autentyczne i szczerze, stanowią odbicie jego własnej wyobraźni, fantazji i filozofii zewnętrznej, wielokrotnie były prezentowane podczas kiermaszów i wystaw w kraju i za granicą. Jego rzeźby to postacie z życia codziennego, kręgu polityki i dyplomacji. Twórca przez swoje niepowtarzalne dzieła mówi językiem jego osobistej wyróżniającym. Nazwy rzeźb postaci stworzonych przez Aleksandra Słomińskiego odzwierciedlają niezwykłą paletę zainteresowań artysty: „Prokurator Egiptu”, „Adwokat Persji”, „Arabski oficer”, „Król belgijski” i nawet „Prezydent Wietnamu Południowego”. Wzbudzają prawdziwe zaskoczenie



tematyka prac i sposób ich wykonania. Ciosane w prosty sposób figury, wielkie szerokie dłonie przekazują emocje i wywołują niezwykle wrażenie. Stwarzały wrażenie obecności artysty, wyglądało to tak jak gdyby wyszedł na chwilę, a na wieszaku zostały jego autentyczne marynarka i beret.

Uzupełnia wrażenie i dodaje informacji o ludowym mistrzu i jego twórczości dwujęzyczny katalog wystawy, wydany przez Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Nieprzeciętna ekspozycja ze zbiorów MKL w Węgorzewie będzie czynna do 14 grudnia.

Warto dodać, że poprzedzał otwarcie wystawy polskiego mistrza ludowego koncert muzyki Fryderyka Chopina, zorganizowany przez miejskie Stowarzyszenie Chopinowskie – utwory Chopina grali uczniowie szkół muzycznych Kaliningradu.

W. Wasiljew Foto: Redakcja



Lotnik wietnamski - zwiędający mogli przejrzeć się w jego lustrzanych oczach



Музыкальная культура Кёнигсберга-Калининграда



POLONIA
KALININGRAD



Прошедшая осень ознаменовалась сразу несколькими значительными событиями в музыкальной жизни Калининграда. Это и открытие нового концертного зала Калининградского областного музыкального колледжа имени Сергея Рахманинова, и международная конференция „Музыкальная культура Кёнигсберга-Калининграда”, и состоявшиеся в рамках этой конференции концерты.

Идея организаторов конференции озвучить содер-

В. Грибовский (скрипка), Н. Курьянович (скрипка), Н. Векшина (арфа), Л. Ишутина (альт), С. Грибовская (виолончель)



Самбия”. Трио „Камерата Самбия” уже более двадцати лет своей творческой деятельности занимается возрождением

языка эпохи барокко - концерты Иоганна Валентина Медера „Jubilate Deo” и Марцина Мельчевского „Deus in Nomine Tuo”, ставшие музыкальным подарком калининградским слушателям от Збигнева Стемпняка (бас) из Ольштыны.

Второе отделение концерта было целиком посвящено музыке XX века. Концертная ария А. Берга „Der Wein” на стихи Шарля Бодлера (исполнитель – солистка Калининградского музыкального театра Елена Артамонова) прозвучала в концертной программе не случай-

Владимира Слободяна и Калининградского симфонического оркестра под управлением автора. Необычная концертная программа, охватывающая исторический период от 17 до второй половины 20 века, была принята публикой с интересом и воодушевлением.

Завершением концертной триады стал концерт из произведений калининградских композиторов. Прозвучали вокальные и инструментальные произведения Валерия Пиганова, Анатолия Лоскутова и ныне живущих и работающих в Калининграде авторов – Виталия Дьякова, Екатерины Израновой, Юрия Фебенчука.

Символично, что творческая жизнь нового калининградского концертного зала началась с музыки кёнигсбергских и калининградских композиторов, исполненной лучшими музыкантами Калининграда для самых широких слоёв публики. Многим шедеврам мировой музыкальной культуры и достойным произведениям за-

В. Грибовский, О. Грибовская, Н. Данчева, С. Грибовская



жание докладов „живым” исполнением музыки в концертах определила оригинальность и неповторимость трёх концертных программ, завершавших каждый рабочий день конференции. Прозвучали произведения композиторов, чья жизнь и творчество в той или иной степени связана с культурой Кёнигсберга (Калининграда).

Концерт камерной музыки, открывший концертную триаду 27 октября, был посвящён творчеству Эрнеста Теодора Амадея Гофмана и Германа Гётца. Квintет для арфы и струнного квартета Гофмана и фортепианное трио Гётца ор. 25 были исполнены при участии известного калининградского коллектива „Камерата

музыкального наследия Восточной Пруссии. В концерте прозвучали также соната для фортепиано в 4 руки ор. 17 Г. Гётца, (исполнители – преподаватели колледжа Ирина Фролакова и Юлия Николаева) и два романа (исполнитель – солистка Калининградского музыкального театра Надежда Данчева). Музыка Гофмана и Гётца была исполнена калининградскими музыкантами с любовью и настоящим профессиональным мастерством.

Второй день конференции украсил концерт симфонической музыки, создавший, без преувеличения, музыкальный мост между далёким прошлым и современностью. Кроме симфонии Э.Т.А. Гофмана, в первом отделении прозвучала му-

*Трио „Камерата Самбия”:
Виктор Грибовский, Ольга Грибовская, Светлана Грибовская*



но – впервые она была исполнена в Кёнигсберге в 1830 году в программе Фестиваля композиторов Всеобщего немецкого музыкального союза.

Интересным завершением вечера стал фортепианный концерт Аркадия Фельдмана, прозвучавший в исполнении

мечательных композиторов Восточной Пруссии и России ещё предстоит прозвучать на этой сцене.

Светлана Грибовская
Директор Калининградского областного музыкального колледжа им. С. Рахманинова
Фото: Редакция

Projekt jest finansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.



Название издания:
„Głos znad Pregoly” („Голос с Преголы”).
Учредитель и главный редактор:
Лавринович М.К.

Адрес редакции:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.
Телефоны редакции: (4012) 64 37 87,
+7 962 269 2170, +48 601 057 820.
Адрес в Интернете:
<http://www.glos-znad-pregoly.org>
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com

Печать:
типография ООО „Флекспринт”.
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprintkld.ru>
Редакция не возвращает рукописей и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы респондентов.

Порядковый номер выпуска:
№ 12 (221). Подписан в печать:
по графику 8:00, 8.12.14;
фактически 15:00, 9.12.14.
Выход в свет: 11.12.14.
Тираж: 500 экз.

Газета зарегистрирована в
Балтийском территориальном
управлении Министерства
Российской Федерации по делам
печати, телерадиовещания и
средств массовых коммуникаций.
Свидетельство о регистрации
СМИ: ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.